

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. M. (1)**

przeciwko **C. J. i H. J.**

o unieważnienie aktu notarialnego

na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 30 grudnia 2011 r. sygn. akt I C 300/09

I. **oddala apelację,**

II. **oddala zażalenie pozwanej H. J. i odrzuca zażalenie pozwanego C. J.,**

III. **odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu instancji odwoławczej,**

IV. **nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach na rzecz adwokata M. Z. kwotę 2700 zł, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu.**

UZASADNIENIE

H. M. (1), w pozwie skierowanym przeciwko C. J. i H. J., wniosła o ustalenie nieważności zawartej w dniu 16 stycznia 2007 r. umowy o dożywocie. Podała, że w chwili zawierania umowy znajdowała się w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

H. J. i C. J. wnosili o odrzucenie pozwu, podnosząc, że toczyła się już sprawa z powództwa H. M. (1) o rozwiązanie umowy dożywocia i powództwo w tym zakresie zostało prawomocnie oddalone. W toku sprawy wnieśli o oddalenie powództwa, wskazując, że z wydanych dotychczas opinii biegłych, dotyczących stanu zdrowia psychicznego powódki, wynika, że przystępując do umowy była ona w stanie swobodnie i świadomie powziąć decyzję i wyrazić swoją wolę.

Postanowieniem z dnia 15 października 2009 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach odmówił odrzucenia pozwu. Zażalenie na to postanowienie, zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 listopada 2009 r.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo; odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanych; odstąpił od obciążania powódki brakującymi wydatkami.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

H. M. (1) znała H. J., jako koleżankę swojej córki ze szkoły podstawowej i średniej. Kobiety pozostawały w dobrych stosunkach, odwiedzały się i spotykały. Po śmierci męża powódki w 2000 r., pozwani byli dla niej wsparciem i relacje między stronami zacieśniły się jeszcze bardziej. Powódka nie miała w okolicy nikogo bliskiego, gdyż jej syn zmarł, a synowa z wnukami mieszkali w B.. Z kolei córka powódki przebywała w Szwecji i miała z matką jedynie kontakt telefoniczny. Dlatego też strony wspólnie spędzały święta, a pozwani pomagali powódce, dostarczając jej żywność, posiłki, kupując opał, wykonując drobne remonty, wożąc do lekarzy itp.

W 2006 r. powódka przeżyła traumę wywołaną samobójczą śmiercią córki. Wówczas nasiliły się, występujące już wcześniej, schorzenia depresyjne. Była załamana, płakała i ciężko było się z nią porozumieć oraz reagowała nieadekwatnie do sytuacji. Dzięki opiece psychiatrycznej, jej stan zdrowia uległ jednak poprawie.

Pod koniec 2006 r. powódka zaproponowała pozwany, aby w sposób formalny zobowiązali się do sprawowania nad nią opieki, w zamian za co miała przekazać należące do niej nieruchomości.

W dniu 16 stycznia 2007 r. strony zawarły w Kancelarii Notarialnej notariusz K. J. umowę o dożywocie. Na podstawie tej umowy H. M. (1) przeniosła na rzecz C. J. i H. J. własność nieruchomości położonej w obrębie (...) S., ul. (...), powiecie (...), województwie (...), oznaczonej nr (...), (...) o powierzchni 1,594 m² zabudowanej domem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym w zamian za dożywocie, zaś C. J. i H. J. wyrazili na to zgodę i w zamian zobowiązali się zapewnić zbywcy mieszkanie w postaci wszystkich pomieszczeń w domu, w stanie ogrzany i oświetlony, dostarczyć wyżywienia, zapewnić pomoc i pielęgnowanie w chorobie i starości oraz własnym kosztem sprawić jej pogrzeb, odpowiadający miejscowym zwyczajom, zgodnie z jej religią, ponadto zezwolili jej na swobodne przejście i przejazd przez działkę siedliskową.

W trakcie zawierania umowy notariusz nie miała żadnych wątpliwości, co do świadomości osób stających do aktu. Notariusz wytłumaczyła w prosty i przystępny sposób znaczenie aktu oraz podała, że na skutek tej czynności straci powódka własność nieruchomości, a zyska określone uprawnienia. Akt został przeczytany oraz podpisany bez żadnych uwag i zastrzeżeń przez wszystkich do niego przystępujących, a ponadto odpis aktu notarialnego został doręczony obu stronom. Notariusz poinformowała także strony o możliwości unieważnienia umowy dożywocia.

Po zawarciu umowy, relacje między stronami nie uległy zmianie. Dopiero na przełomie kwietnia i maja 2007 r. powódka zaczęła żądać od pozwanych pieniędzy. Początkowo chciała otrzymywać po 1.000 zł miesięcznie, a następnie domagała się kwoty 20.000 - 30.000 zł na remont mieszkania wnuczki. Po pewnym czasie zażądała 300.000 zł za przekazaną nieruchomość. Pozwani uznali, że w takim przypadku należałoby zmienić umowę z dożywocia na sprzedaż, jednak na to powódka nie wyraziła zgody. Wówczas zaczęły się między stronami pojawiać sprzeczki. Powódka nie chciała już korzystać z pomocy pozwanych, zarzucała im, że przywożone posiłki nie nadają się do jedzenia. Zabroniła też przyjeżdżać im do siebie.

Przed Sądem Okręgowym w Suwałkach toczyło się postępowanie z powództwa H. M. (1) przeciwko C. J. i H. J. o rozwiązanie umowy dożywocia, które zakończyło się wydaniem w dniu 23 stycznia 2009 r. wyroku oddalającego

powództwo (sygn. akt I C 335/07). Także apelacja powódki została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 kwietnia 2009 r. (sygn. akt I ACa 124/09).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że w chwili zawierania umowy o dożywocie, powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.).

Analizując trzy opinie psychiatryczne sporządzone w sprawie sygn. akt I C 335/07, wskazał, że opinia biegłej K. U. była wewnątrznie sprzeczna. Biegła postawiła bowiem znak równości pomiędzy łagodnymi zaburzeniami poznawczymi a łagodną postacią otępienia, uwarunkowaną zmianami w mózgu. Tymczasem tylko głębokie otępienie stanowiłoby podstawę do opiniowania stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie swej woli, a takiego u powódki nie stwierdzono.

Z kolei biegły B. B. stwierdził, iż u H. M. (1) występują zaburzenia osobowości z dominującym rysem histrionicznym o etiologii złożonej, w tym po przeżyciu sytuacji ekstremalnej oraz organicznej, łagodne zaburzenia procesów poznawczych oraz nadużywanie leków uspokajających i nasennych z cechami uzależnienia. Także biegły Z. O. stwierdził, iż u powódki występowały łagodne zaburzenia funkcji poznawczych oraz zaburzenia nastroju o typie reakcji adaptacyjnej po śmierci bliskiej osoby. Zdaniem obu biegłych, pomimo tych zaburzeń, powódka zawierając umowę dożywocia, nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Ponadto Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłych z (...) w B., z której wynikało, że w chwili zawierania umowy, u powódki występowały łagodne zaburzenia funkcji poznawczych oraz zaburzenia nastroju o typie reakcji adaptacyjnej, po przeżyciu reakcji ekstremalnej (przewlekły stres po utracie osoby bliskiej). Te zaburzenia nie powodowały i nie powodują stałych zaburzeń świadomości o cechach otępiennych, ale istnieje prawdopodobieństwo zmian organicznych mózgu. Stąd też powódka mogła mieć trudności z orientacją przestrzeni, planowaniem czynności. W konsekwencji zaburzenia tych funkcji mózgu mogły obniżyć sprawność umysłową i utrudniać, bądź uniemożliwiać funkcjonowanie społeczne.

Jako, że biegli opinię wydali jedynie na podstawie dokumentów zebranych w sprawie, w tym także innych opinii biegłych i nie przeprowadzili żadnych badań z udziałem powódki, dopuszczony został dowód z opinii biegłych z Instytutu (...) w W.. Biegli psychiatra M. O. oraz psycholog kliniczny A. P. stwierdzili, iż powódka w dniu 16 stycznia 2007 r. przejawiała zmiany procesów poznawczych o charakterze organicznym (spowolnienie czynności myślowych, obniżony krytycyzm, pamięć, trudności z koncentracją uwagi), jednak nie stopnia znacznego. Deficyty poznawcze nie były na tyle głębokie, by uniemożliwić jej taką czynność, jaką jest sporządzenie aktu notarialnego. Była więc w stanie swobodnie podjąć decyzję i wyrazić wolę.

Sąd uznał tę opinię za pełnowartościowy materiał dowodowy, podkreślając, że także żadna ze stron nie kwestionowała wniosków płynących z tej opinii.

Przytoczył też zeznania świadka notariusz K. J., która podała, że nie miała wątpliwości, co do stanu świadomości stawiających przed nią stron. Oceniała powódkę, jako osobę, która rozumie, co jest przedmiotem umowy i jednocześnie wyjaśniła jej, na czym polega umowa dożywocia i jakie są jej konsekwencje. Podkreślił przy tym, że choć po śmierci córki, powódka była w złym stanie psychicznym i kontakt z nią był ograniczony, to jednak była leczona i systematycznie przyjmowała leki, a stan jej zdrowia stale ulegał systematycznej poprawie.

Za nieuzasadnione uznał twierdzenia powódki, że nie planowała przekazania nieruchomości na rzecz pozwanych. Podał, że z niekwestionowanych zeznań świadków H. M. (2) i W. M., wynikało, że już w 2005 r. chciała ona opisać swoją nieruchomość na rzecz pozwanych, których bardzo ceniła i darzyła przyjaźnią. Ponadto zeznania świadków K. M., A. M., D. O. (1), M. S. (1), G. S., D. D., H. B., M. J., E. K., H. M. (2), M. M., W. M., J. S., J. K., potwierdziły, że powódkę i pozwanych łączyły wręcz zażyłe stosunki, przyjmujące charakter przyjaźni.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że powódka, zawierając umowę dożywocia, była w stanie rozpoznać jej znaczenie i w sposób świadomy oraz swobodny podjąć decyzję i wyrazić wolę, ponadto była pouczona o skutkach czynności prawnej, a dokonanie czynności planowała już wiele miesięcy wcześniej, także przed tragiczną śmiercią córki.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 102 k.p.c. Uznał, że choć powódka przegrała sprawę, to jednak jej sytuacja finansowa oraz stan zdrowia, przemawiają za odstąpieniem od obciążania jej kosztami procesu. Jej jedynym źródłem dochodu jest bowiem emerytura w wysokości ok. 1.400 zł, z której część zajęta została na poczet należnych pozwanym kosztów poprzedniego procesu. Ponadto cierpi na schorzenia psychiczne, depresję. Sąd podkreślił też, że powódka, wytaczając powództwo, mogła przypuszczać, iż jej roszczenie zostanie uwzględnione, gdyż rozstrzygnięcie sprawy zależało głównie od opinii biegłych, które nie były jednoznaczne.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi I instancji:

- poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie i ustalenie, że nie udowodniła ona istnienia podstawy faktycznej swojego roszczenia, gdyż zawierając umowę dożywocia była w stanie rozpoznać jej znaczenie i w sposób świadomy oraz swobodny podjąć decyzję i wyrazić wolę, ponadto że była pouczona o skutkach czynności prawnej, a dokonanie czynności planowała już wiele miesięcy wcześniej,
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na pominięciu dowodów z treści zeznań świadków: C. A., A. R., W. L., B. N., G. S., M. S. (2), D. O. (2), K. M., A. M., J. J. oraz powódki, jak również dokumentacji lekarskiej, wskazującej na zniesienie możliwości świadomego podejmowania decyzji i wyrażania woli w odniesieniu do aktu sporządzonego przez notariusza, dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów zaprezentowanych przez powódkę, bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku faktów, które uznał za udowodnione, dowodów na których oparł swe ustalenia i przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom zgłoszonym przez powódkę i wnioskom zawartym w opiniach biegłych
- błędną wykładnię art. 82 k.c. przez przyjęcie, że powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wnosiła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei pozwani wniesli zażalenie na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu zarzucając mu naruszenie:

- art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności pominięcie, postawy powódki podczas procesu, wniosków przez nią składanych oraz innych okoliczności dotyczących postępowania, a oparcie się jedynie na jej stanie majątkowym, który wskazała sama powódka,
- art. 102 k.p.c. przez uznanie, że zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, w sytuacji, gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego należy uznać, że powódka winna jest ponieść całe koszty prowadzenia postępowania przez nią wywołanego.

Wnosili o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego albo uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Są one konsekwencją zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Nie budzi również zastrzeżeń zastosowanie przez ten Sąd przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów procesowych, albowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego, zostały dokonane przy prawidłowym zastosowaniu przepisów procesowych.

W związku z tym wskazać należy, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W judykaturze przeważa pogląd, w myśl którego strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r. III CKN 460/98 OSNC 2000/5 poz. 100 oraz z dnia 26 lipca 2007 r. V CSK 115/2007 Monitor Prawniczy 2007/17 str. 930). Ponadto zarzut naruszenia powyższego przepisu byłby skuteczny tylko wtedy, gdyby skarżący wykazał, że wadliwości uzasadnienia miały wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r. I PKN 97/97 OSNAPiUS 1998/4 poz. 121). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane przez ustawodawcę elementy. W oparciu o jego treść Sąd Apelacyjny mógł przeprowadzić kontrolę instancyjną i dlatego brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

Także pozostałe zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego nie były zasadne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie są wadliwe i znajdują uzasadnienie w przeprowadzonych dowodach. Sąd ten poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dotyczące okoliczności istotnych - w rozumieniu art. 227 k.p.c. - dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym, jakie okoliczności wymagają wyjaśnienia, decydują przepisy prawa materialnego, które powinny być zastosowane w rozpoznawanej sprawie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1990 r. IV CR 236/90 OSNCP 1991/10-12 poz. 125).

Niezasadny był zatem zarzut naruszenie art. 233 k.p.c. sformułowany przez apelującą, jako odstępianie od wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego w sprawie, poprzez niedostateczne rozważenie dowodów i ocenę okoliczności sprawy, które przywołał w treści tego zarzutu. Do naruszenia art. 233 k.p.c. doszłoby bowiem, gdyby rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się jakiegoś błędu w ocenie i wnioskowaniu, co nie miało miejsca w sprawie niniejszej.

Zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny podziela wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. (II UK 154/09, LEX nr 583803), z którego wynika, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Z zarzutów apelacji można wnioskować, iż apelująca przywiązuje nadmierną wagę do niektórych dowodów, w tym informacji z leczenia szpitalnego powódki, oraz z zeznań świadków, obrazujących zachowania powódki w okresie poprzedzającym zawarcie spornej umowy. W tym kontekście zarzuca Sądowi Okręgowi, iż dokonując oceny materiału dowodowego nie rozważył ich właściwie. Tymczasem zarzut ten jest całkowicie chybiony, albowiem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest wprost przeciwnie. Żaden ze wskazanych dowodów nie pozwala bowiem na poczynienie ustaleń, dotyczących możliwości świadomego podejmowania decyzji przez H. M. (1). Jest to bowiem wiedza wymagając

wiadomości specjalnych. Dlatego też Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski Sądu I Instancji, wywiedzione w oparciu przede wszystkim o opinię biegłych z Instytutu (...) w W.: psychiatry M. O. oraz psychologa klinicznego A. P., którzy w sposób profesjonalny i kompleksowy ustosunkowali się do kwestii zdolności intelektualnych powódki w przebiegu zaburzeń, na jakie ta cierpi. Wskazali, że jeżeli H. M. (1) została poinformowana, w sposób zrozumiały dla niej, o charakterze podejmowanych czynności, to ujawnione u niej zakłócenia czynności psychicznych, nie powodowały wyłączenia świadomości i mogła ona racjonalnie i prawidłowo oceniać swoje postępowanie i podejmowane decyzje. Opinia ta nie została zakwestionowana przez żadną ze stron i jest również przekonująca dla Sądu Apelacyjnego.

Zaznaczyć też należy, że Sąd I instancji rozważył w sprawie znaczenie i wpływ na niniejsze postępowanie, czynności procesowych dokonanych w sprawie sygn. akt I C 335/07. Przede wszystkim dokonał szczegółowej oceny wydanych wówczas opinii biegłych lekarzy, co również znalazło wyraz w poczynionych ustaleniach faktycznych. Przedstawił przyczyny, dla których za przydatne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie uznał opinie biegłych B. B. i Z. O., a z jakich powodów takiego waloru nie przyznał opinii sporządzonej przez K. U..

Dokonał zatem wszechstronnej oraz wnikliwej oceny materiału dowodowego, zaś poczynione przez ten sąd ustalenia znajdują odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Okoliczności, na które powołuje się powódka w swojej apelacji, należy więc ocenić jedynie w kategoriach polemiki z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji.

W świetle powyższego nie było więc podstaw do przyjęcia, że w dacie zawarcia umowy o dożywocie, H. M. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Podkreślić należy, że za podstawę oceny świadomości powódki w dniu 16 stycznia 2007 r., Sąd Okręgowy przyjął ustalenie, że choć w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, powódka przejawiała zmiany procesów poznawczych o charakterze organicznym (spowolnienie czynności myślowych, obniżony krytycyzm, pamięć, trudności z koncentracją uwagi), jednak nie stopnia znacznego. Rozpoznane u niej deficyty poznawcze nie były więc na tyle głębokie, aby uniemożliwić dokonanie takiej czynności, jak zawarcie umowy w formie aktu notarialnego. Ustalenia te, poczynione na podstawie opinii biegłych sądowych psychologa i psychiatry, uznał przy tym za wystarczające do przyjęcia, iż u powódki nie wystąpiło całkowite wyłączenie stanu świadomości i swobody w rozumieniu art. 82 k.c.

Według powołanego przepisu, nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W przytoczonym przepisie tylko przykładowo wymienione zostały przyczyny wyłączające świadomość i swobodę. Jako przyczyny nieważności złożonego oświadczenia woli wskazano natomiast stan wyłączający świadomość oraz stan wyłączający swobodę podejmowania decyzji i wyrażania woli. W literaturze przedmiotu brak jest jednolitości poglądów, czy brak świadomości i swobody, o którym mowa w art. 82 k.c., musi być zupełny. Stanowisko, że brak świadomości i swobody musi być zupełny wynika z założenia, że art. 82 k.c. wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem, dlatego o żadnym stopniowaniu tego stanu nie może być mowy (tak Komentarz do Kodeksu cywilnego Księga pierwsza, Część ogólna, St. Dmowski, St. Rudnicki, wydanie 8, LexisNexis, Warszawa 2007). Część autorów prezentuje odmienny pogląd, zgodnie z którym stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być pojmowany w znaczeniu całkowitego braku świadomości (tak Komentarz do Kodeksu cywilnego, Część ogólna (w:) B. Giesen, W.J. Katner, P. Księżak, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka, W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świdorski, M. Wojewoda, LEX 2009). „Stan braku świadomości nie musi być całkowity i zupełny, jednak częściowe wyłączenie świadomości musi być znaczne” (tak Komentarz do Kodeksu cywilnego, Tom I, Część ogólna (w:) A. K. (red.), K. K.-P., E. N., Z. G., A. J., A. J., T. S., LEX 2009). Za przyjęciem stanowiska, iż stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu, opowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05 (LEX nr 180191). Sąd Najwyższy stwierdził, iż „stan wyłączający świadomość to - najogólniej rzecz ujmując - brak rozeznania, niemożność rozumienia

zachowań własnych i innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła”.

Sąd Apelacyjny przychylił się do powyższego stanowiska i przyjmuje je za własne. Zaznaczyć należy, że w sytuacji, gdy opinie sporządzone na potrzeby postępowania w sprawie sygn. akt I C 335/07, były kwestionowane przez obie strony i nie dawały jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadomość, w rozumieniu przyjętym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2006 r., a nie rozwiązała tych wątpliwości wykonana w niniejszej sprawie opinia biegłych z (...) w B.: specjaliści z zakresu psychiatrii Z. S. oraz lekarza z Zakładu Medycyny Sądowej J. Z., konieczne było zasięgnięcie opinii kolejnego zespołu biegłych z Instytutu (...) w W.: psychiatry M. O. oraz psychologa klinicznego A. P. (k. 310-344). Biegłe te, po przeprowadzeniu badań psychologiczno-psychiatrycznych i analizie całego zebranego w sprawie materiału, stwierdziły, że stan zdrowia i sytuacja życiowa, w jakiej znajdowała się powódka w dniu zawarcia umowy o dożywocie, nie powodował wyłączenia zdolności do świadomego i swobodnego wyrażenia swojej woli i powzięcia decyzji.

Powyższa opinia opiera się o cały zgromadzony w sprawie materiał, a wywiedzione przez biegłe wnioski są jasne, logiczne i znajdują potwierdzenie w całokształcie materiału dowodowego w sprawie, w tym ostatecznych wnioskach pierwszego zespołu biegłych, czy zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, a w szczególności notariusz K. J.. Zeznania tego świadka zostały poddane przez Sąd Okręgowy szczegółowej analizie. Dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę tych zeznań, Sąd Apelacyjny w pełni podziela, a wyprowadzone na jej podstawie wnioski przyjmuje za własne. Istotnym jest, że są one zbieżne, zwłaszcza w części dotyczącej pouczenia o skutkach zawieranej umowy, z relacją jaką powódka przedstawiła podczas badań psychologiczno-psychiatrycznych. Wypowiadając się przed biegłymi, H. M. (1) przyznała, że pamięta okoliczności zawarcia umowy, w tym to, że notariusz poinformowała ją o następstwach zawarcia umowy o dożywocie, obowiązku opieki jaki powstał po stronie pozwanych oraz skutkach niewywiązania się przez nich z tego obowiązku (k. 335).

Uwzględniając powyższe, przychylić się należy do stanowiska Sądu Okręgowego, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniał stan wyłączający swobodę powódki w zawarciu umowy o dożywocie z dnia 16 stycznia 2007 r., co jednoznacznie potwierdza opinia biegłych sądowych z Instytutu (...) w W..

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych przez powódkę, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił jej apelację jako bezzasadną.

Oddaleniu podlegało również zażalenie pozwanej H. J..

Zastosowany przez Sąd I instancji, przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu, przepis art. 102 k.p.c., ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest to rozwiązanie szczególne, nie podlegające wykładni rozszerzającej, wymagające do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności.

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd, przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu, zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy uznać pogląd, iż sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego.

Taka właśnie sytuacja zaistniała w okolicznościach niniejszej sprawy. Z materiału dowodowego wynika bowiem, iż powódka znajduje się w bardzo trudnej sytuacji majątkowej, gdyż jej jedynym źródłem utrzymania jest świadczenie emerytalne w kwocie ok. 1.400 zł, z trudem wystarczająca na pokrycie kosztów jej utrzymania, leczenia oraz spłatę istniejących zobowiązań. Uwzględnienia żądania pozwanych o zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów zastępstwa

procesowego nie uzasadniał też przebieg niniejszego postępowania. H. M. (1), decydując się na dochodzenie swoich praw na drodze sądowej, niewątpliwie była subiektywnie przekonana o zasadności swego roszczenia, a obiektywne okoliczności sprawy mogły to przekonanie utwierdzać. Prezentowana przez nią w toku procesu postawa, w żadnym razie nie uzasadnia wniosku, że powódka postępowała niewłaściwie i nielojalnie wobec strony przeciwnej. Takiego zachowania nie sposób utożsamiać jedynie z przejawianiem inicjatywy dowodowej. Wskazywanie dowodów jest bowiem nie tylko uprawnieniem, ale przede wszystkim obowiązkiem strony (art. 232 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu Okręgowego, który w oparciu o art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego. Dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., należało oddalić zażalenie pozwanej.

Z tych samych względów, na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania powódki kosztami procesu za drugą instancję.

Z kolei zażalenie C. J. należało odrzucić.

Pozwany bowiem zarządzeniem z dnia 16 stycznia 2012 r. został wezwany do uzupełnienia braków formalnych zażalenia, poprzez podanie wartości przedmiotu zaskarżenia- w terminie 7 dni pod rygorem odrzucenia zażalenia. Zarządzenie zostało mu doręczone 19 stycznia 2012 r. (k. 418). Pomimo upływu wskazanego przez Sąd siedmiodniowego terminu, pozwany jednak nie uzupełnił wskazanego braku, co skutkowało odrzuceniem jego zażalenia na mocy art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.